

Z problematyki siedzib neogotyckich w Polsce
(na marginesie książki T. S. Jaroszewskiego)

Książka T. S. Jaroszewskiego jest pierwszą w literaturze polskiej próbą opracowania problemu neogotyckich siedzib wiejskich*. Zagadnienie to było dotychczas całkowicie pomijane i dopiero ostatnio zaczyna zyskiwać należne mu miejsce w literaturze przedmiotu¹. Rozprawa T. S. Jaroszewskiego składa się ze wstępu, czterech zasadniczych rozdziałów, zakończenia, katalogu siedzib neogotyckich w Polsce oraz zestawień indeksowych.

We wstępie (s. 5—17) autor omawia cel i zakres pracy, znaczenie terminu „neogotyck”, przyjętą periodyzację, miejsce siedziby neogotyckiej we współczesnej literaturze oraz problem budowlany wzorcowych, do których prócz znanego Kamieńca Ząbkowickiego na Śląsku zalicza między innymi: zamek Anif pod Salzburgiem, Lichtenstein w Wirtembergii, habsburski Miramare pod Triestem oraz szereg innych.

W rozdziale pierwszym (s. 19—56) dokonuje on przeglądu najważniejszych koncepcji architektury siedzib ziemiańskich Polski przedrozbiorowej. Wyróżnia dwa rodzaje siedzib wiejskich: podłużne z kolumnowym portykiem i wielobocznym ryzalitem od ogrodu oraz nieregularne — także z portykiem, ale mające dwa mocno wysadzone skrajne ryzality. Znacznie mniej liczne były rezydencje o założeniu centralnym, nawiązujące do wzorów palladiańskich. Pierwsza połowa XIX w. skomplikowała obraz architektury wiejskiej — prócz pałacu z rotundą w narożu występują pałac, zamek i willa w stylu gotyckim, pałac renesansowo-barokowy i willa „włoska” nawiązująca do architektury włoskiego domu wiejskiego z wczesnego renesansu i jej późniejszych, głównie niemieckich, przetworzeń. Ważne miejsce w tym krajobrazie zajmuje pojawiający się w trzeciej fazie rozwoju neogotyku (1870—1914) tzw. kostium francuski oparty na wzorach późnego rene-

* Tadeusz S. Jaroszewski, *O siedzibach neogotyckich w Polsce*, Warszawa 1981, ss. 370, ryc. 123.

¹ T. S. Jaroszewski, *Architektura doby Oświecenia w Polsce, nurty i odmiany*, Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1971, por. rozdział o architekturze neogotyckiej i zestawienie starszej literatury s. 158—159; J. Skuratowicz, *Dwory i pałace w Wielkim Księstwie Poznańskim*, Poznań 1981, tamże cała nowsza literatura.

sansu francuskiego². W wyniku syntezy tych wielu zróżnicowanych tradycji wykształciły się w Polsce różne odmiany tzw. stylu narodowego, w którym ważne miejsce zajmowały realizacje „renesansu polskiego” i „gotyku nadwiślańskiego” czy „wiślano-bałtyckiego”. Najwcześniejszą realizacją neogotycką była brama triumfalna wzniesiona w 1764 r. z okazji koronacji Stanisława Augusta Poniatowskiego. Natomiast pierwszą siedzibą neogotycką był wzniesiony w latach 1787—1789 przez księcia podskarbiego Stanisława Poniatowskiego pałac w Korsuniu koło Kaniowa. W latach 1812—1870 wśród polskich siedzib pojawiły się trzy typy realizacji: pałac, zamek i willa, przy czym granice między nimi, szczególnie w nazewnictwie, były dość płynne. Najliczniejszą grupę neogotyckich pałaców autor dzieli na realizacje regularne (z reguły wznoszone na planie wydłużonego prostokąta z wieżami czy ryzalitami) i znacznie powszechniej występujące pałace nieregularne, swobodniej komponowane, o bardziej malowniczej bryle. Największe nasilenie budowy wiejskich siedzib neogotyckich przypada na lata czterdzieste—sześćdziesiąte XIX w. Następnie zainteresowanie neogotykiem słabnie, by odrodzić się około roku 1900 i zaniknąć w latach pierwszej wojny światowej. Za ostatnią realizacją neogotycką autor uznaje drugi kostium zamku w Zagórzanach, woj. nowosądeckie, który zbudowany w stylu neogotyckim przez Franciszka Lanciego w latach 1834—1839 został powtórnie regotycyzowany w 1928 r.

Rozdział drugi i trzeci poświęcone są architektom (s. 57—106) i wydawnictwom (s. 107—150). Autor dokładnie omawia grupę projektantów siedzib neogotyckich w Polsce i inspirujące ich europejskie źródła, głównie wydawnictwa publikujące wzorce architektoniczne, widoki zabytkowych średniowiecznych budowli, zbiory motywów dekoracyjnych itp. Przeważają tu wydawnictwa angielskie, następnie niemieckie i francuskie; polskich było stosunkowo niewiele. Tematów tych, luźniej związanych z zainteresowaniami historyka kultury materialnej, nie będą szerzej omawiał.

Kolejny, czwarty rozdział (s. 151—165) to charakterystyka właścicieli i fundatorów siedzib neogotyckich w Polsce. Pamiętając o zasadzie „stosowności stylów historycznych” polski inwestor, szczególnie ziemianin, w zasadzie decydował o stylu własnej siedziby, naturalnie korzystając z rad architekta. Znacznie rzadsze są wypadki komponowania własnej siedziby bez wpływu projektanta. Fundatorzy siedzib neogotyckich w Polsce u schyłku XVIII i początku XIX w. nie tworzyli zwartej grupy społecznej. Ważne miejsce zajmuje tu elita intelektualna arystokracji, wśród której wymienić należy Ludwika Paca (Dowspuda), Tytusa Adama Działyńskiego (Kórnik), Jana Feliksa Tarnowskiego (Dzików) czy Annę z Tyszkiewiczów Potocką-Wąsowiczową, której gust ukształtowany został przez teścia, Stanisława Kostkę Potockiego. Osobna grupa to fundatorzy związani zawodowo lub emocjonalnie z literaturą i innymi przejawami twórczości artystycznej jak np. Wincenty Krasiński (Opinogóra), Michał Grabowski (Aleksandrówka) i szereg innych. Trzecia to średnio zamożne mieszczaństwo a także właściciele ziemscy świeżo wzbogaćeni lub wręcz niedawno przyjęci do klejnotu, czy wreszcie mieszczaństwo (Ozdoba-Florkiewiczowie z Młoszowej, woj. katowickie). Ważne miejsce w procesie upowszechnienia się budowli neogotyckich w Polsce przyznaje T. S. Jaroszewski wpływowi podróży zagranicznych, „zapatrzeniu się” na siedzibę sąsiada, także wpływowi uznanych autorytetów i fascynacji kulturą Anglii. Najmniejszą liczną grupą fundatorów siedzib neogotyckich było bogate mieszczaństwo, nierzadko nawiązujące do tradycji ziemiańskich. Całkowicie odrębny problem badawczy tworzą rezydencje neogotyckie wznoszone przez Niemców na terenie Pomorza i Księstwa Poznańskiego.

² T. S. Jaroszewski, *Kostium francuski architektury polskiej 2 poł. XIX w.* [w:] *Tradycja i innowacja. Materiały sesji SHS, Łódź, listopad 1979*, Warszawa 1981, s. 171—199.

W zakończeniu (s. 166—170) autor dokonuje wstępnej oceny neogotyckiej architektury świeckiej w Polsce, zwracając uwagę na dwa bardzo istotne momenty. Pierwszy to rozmiary zjawiska, o których przekonuje już sam katalog. Drugi to zmienna recepcja neogotyku dawniej i dziś, a także skomplikowane i wielopłaszczyznowe uwarunkowania tych wahań. Rezydencja była w Polsce nowożytniej (chyba także i średniowiecznej) rodzajem wizytówki rodu, co spowodowało atrakcyjność odwoływania się do formy gotyckiej, sugerującej starożytność rodziny. Osobnym problemem, którego nie będę rozwijać, jest kontynuacja a także modernizacja, szczególnie widoczna na przełomie XIX i XX w. W sumie wypada zgodzić się ze zdaniem autora, że jego praca nie umożliwia przeprowadzenia wnikliwej analizy architektury polskiego neogotyku. Jest jednak ważnym etapem kształtowania się problematyki, której poznanie wymagać będzie kompleksowych badań terenowych i archiwalnych.

Książkę kończy katalog siedzib neogotyckich (s. 171—327) obejmujący podstawowe informacje o 100 obiektach, wykaz skrótów (s. 328—329), indeks osób i miejscowości (s. 330—346), streszczenie rosyjskie i angielskie (s. 347—359) oraz spis ilustracji (s. 360—369).

Ocena omawianej rozprawy nie budzi wątpliwości. Pamiętając o stwierdzeniu autora, że mamy tu do czynienia zaledwie z ilustracją stanu wiedzy na pewnym „wstępnym” etapie badań, należy stwierdzić, że studium T. S. Jaroszewskiego jest opracowane wzorowo i wnosi wiele nowego do problematyki architektury neogotyckiej na ziemiach polskich.

Przypomnieć przecież wypada, że jeszcze niedawno w *Katalogu Zabytków Sztuki* uwzględniano tylko obiekty architektoniczne wzniesione przed rokiem 1850, przez co znaczna część siedzib neogotyckich nie tylko wypadła ze wszystkich szacunków, lecz była nawet pozbawiona (często zresztą dość iluzorycznej) opieki konserwatorskiej. Dobrze więc, że omawiane studium, będące logiczną kontynuacją dawniejszych prac autora³, ukazało się drukiem. Nie tylko podsumowuje ono dotychczasowy, wcale zresztą pokazywany stan badań, wytycza także nowe drogi dalszych poszukiwań.

Na jednoznacznie pozytywną ocenę pracy T. S. Jaroszewskiego składa się u autora recenzji także wiele momentów natury emocjonalnej. Jako badacz siedzib wiejskich późnego średniowiecza i początków nowożytności myślę, że ustalenia T. S. Jaroszewskiego stwarzają możliwość określenia relacji między siedzibami z XV—XVII w. a rezydencjami neogotyckimi. Z tematyką pracy T. S. Jaroszewskiego wiąże mnie również długoletni pobyt w jednej z umieszczonych w jego katalogu siedzib oraz zamieszkiwanie w Łodzi, w której w październiku 1971 r. odbyła się sesja Stowarzyszenia Historyków Sztuki poświęcona sztuce drugiej połowy XIX w.⁴ Tak więc emocjonalny związek z architekturą neogotycką musi wywoływać liczne refleksje na marginesie pracy T. S. Jaroszewskiego.

Autor, powołując się na liczne dziewiętnastowieczne opisy, w tym także zawarty w *Ziemi Obiecanej* W. Reymonta opis pałaca fabrykanta Trawińskiego, stwierdza, że wśród łódzkich przemysłowców panowała moda na budowę domów neogotyckich. Twierdzenie to nie w pełni zgadza się ze stanem faktycznym. Rzeczywiście neogotyck był używany chętnie w architekturze łódzkiej drugiej połowy XIX w. i przełomu XIX na XX w., jednak stosowano go głównie w elewacjach

³ T. S. Jaroszewski, *Architektura doby Oświecenia...*

⁴ Materiały sesji, pierwszego świadectwa zainteresowania tą problematyką wydano drukiem: *Sztuka 2 połowy XIX wieku. Materiały sesji SHS, Łódź, listopad 1971, Łódź 1973*. Z innych wymienić należy sesję „pознаńską” zorganizowaną przez Ośrodek Dokumentacji Ministerstwa Kultury i Sztuki w listopadzie 1970 r. Por. także: *Sztuka XIX wieku w Polsce, Narod-Miasto. Materiały z sesji SHS, Poznań, grudzień 1977, Warszawa 1979*.

kamienic czynszowych w centrum miasta (Piotrkowska 99 i 12). Szerokie pole dla stosowania elementów neogotyckich dawały ponadto budowle fabryczne, szczególnie wielopiętrowe budynki przędzalni z wieżami schodowymi, które nie tylko mieściły windy i klatki schodowe, lecz dzięki swojemu wystrojowi (małe smukłe okna, nadwieszane wykusze, krenelaże itp.) tworzyły dominanty wertykalne odpowiadające bez mała wieżom zamków feudalnych. Ważnym momentem było także używanie do elewacji czerwonej klinkierowanej cegły, co potęgowało ich „gotycki” charakter. Elementy gotyckie, np. ostry łuk, stosowano także w bramach fabrycznych, jak choćby w wypadku wielokrotnie ostatnio publikowanej bramy do tkalni K. Scheiblera przy ul. Targowej, wzniesionej w 1896 r. Natomiast inne były domy łódzkich fabrykantów, których styl mieścił się między formami renesansowymi a barokowymi. Zarówno Niemcy, Żydzi jak i nieliczni Polacy zdecydowanie preferowali mieszkanie w willach czy pałacach (wolnostojących lub wpasowanych w ramy działek przyulicznych) o białych tynkowanych elewacjach, dobrze kontrastujących nie tylko z czerwienią fabryk, lecz także z zielenią przypałacowych parków. Wspomnieć tu można nie tylko cztery pałace I. K. Poznańskiego⁵, z których najbardziej wymyślny, przy ul. Gdańskiej 36, oscyluje między florenckim renesansem a eklektyzmem, ale też neorenesansową willę Herbstów w zespole scheiblerowskiego Księżego Młyna, nawiązujący do miejskich pałaców florenckich wczesnego renesansu dom-pałac Biedermannów przy ul. Kilińskiego 2, czy wiejskie rezydencje Heinzlów w podłódzkich Łągowicach i Julianowie. Być może o takim wyborze stylów decydowała oczywista niestosowność wznoszenia siedzib neogotyckich przez pierwsze czy drugie pokolenie wzbogaconych niemieckich tkaczy czy drobnych lokalnych „geszefciarzy”. Jeszcze ciekawsze są problemy związane z neogotyckim kostiumem budowli zamkowych fundowanych w wiekach średnich oraz ze związkiem między tymże neogotyckim wystrojem a fenomenem architektonicznym noszącym nazwę „dwór murowany XVI wieku”. Pierwszemu T. S. Jaroszewski poświęca trochę miejsca omawiając dziewiętnastowieczne przebudowy zamków w Będzinie, Ojcowie, Szamotułach i Zatorze (F. Lanci), Łańcucie (Ch. P. Aigner), Kórniku (K. Schinkel, T. Działyński, H. Marconi, A. Corazzi) a także Ujazdu czy Żywca. Przebudowy wynikały najczęściej z samowiedzy historycznej właścicieli, świadomych długiej i bogatej historii siedzib. Styl neogotycki miał symbolizować dawność tradycji rodu; znacznie rzadziej wybór wynikał tylko z obowiązującej aktualnie mody. Nieco inaczej wyglądały relacje między starą a nową siedzibą w Rokosowie koło Leszna. Istniała tam, zdaniem J. Skuratowicza⁶, stara murowana siedziba obronna, zbudowana na kopcu ziemnym otoczonym fosą i na jej miejscu wznosił w latach 1849—1854 Józef Mycielski nowe założenie według projektu Fryderyka A. Stülera⁷. Budowla ta, usytuowana na starym kopcu otoczonym z trzech stron wodą, przez swą lokalizację jak i formę (elewacja flankowana cylindrycznymi „zamkowymi” wieżami) nawiązywała do średniowiecznego zamku.

Kluczem do zrozumienia relacji między dworami murowanymi XVI w. a kostiumem neogotyckim jest cytowany przez T. S. Jaroszewskiego fragment *Złotego jabłka* Józefa Ignacego Kraszewskiego opisujący, że w Brodach był „dwór przerobiony ze starego lamusa na gotycką architekturę” (s. 13), a także gruntowna przebudowa renesansowej siedziby Radziejowskich w Radziejowicach koło Gro-

⁵ Por. I. Popławska, *Trzy pałace rodziny łódzkich przemysłowców*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki”, t. XXV, 1980, zes. 1, s. 53—70.

⁶ J. Skuratowicz, *„Te na kształt zamków dźwigane słabe mury”. Neogotyck w architekturze rezydencjonalnej Wielkopolski XIX w.* [w:] *Problemy interpretacji dzieła sztuki i jego funkcji społecznych*, red. K. Kalinowski, Poznań 1980, s. 62, przypis 36; por. tenże, *Dwory i pałace...*, s. 45—46.

⁷ T. S. Jaroszewski, *O siedzibach...*, s. 288, podaje, że zamek powstał w latach 1847—1850.

dziska Mazowieckiego wykonana z inicjatywy Kazimierza Krasińskiego przez Jakuba Kubickiego. Do przełomu XVIII/XIX w. zachowały się w Radziejowicach relikty dworu pochodzącego z drugiej połowy XVI w., przebudowanego w pierwszej połowie XVII w. Budynek ten, dokumentowany w akwareli Zygmunta Wogla, został około roku 1800 przebudowany w stylu gotyckim na pawilon mieszkalny, umieszczony obok nowego barokowego pałacu i połączony z nim galerią o ostrych łukach. Przykład Radziejowic, gdzie murowana siedziba dworska o cechach „renesansowych” została przebudowana i adaptowana przy zastosowaniu stylistyki neogotyckiego romantyzmu, to pierwsza tego typu realizacja na terenie Polski. Ona też dała początek stosunkowo licznym przebudowom starych szesnastowiecznych dworów w neogotyckie „zameczki” stojące obok zasadniczych budynków mieszkalnych. Niekiedy jednak spotykamy inną sytuację: stary szesnastowieczny dwór pełnił swe funkcje mieszkalne aż do przebudowy neogotyckiej, po której nadal był główną rezydencją właścicieli dóbr. Problem rozpatrzą na kilku przykładach z terenu dawnego województwa łódzkiego.

Katalog Zabytków Sztuki wzmiankuje obecność w Sobocie koło Łowicza murowanego dworu zbudowanego w drugiej połowie XIX w. w formie romantycznego neogotyckiego zameczku, stojącego na kopcu oblanym wodami fosy⁸. Badania moje⁹ pozwoliły ustalić, że trzon zameczku stanowi budynek dworski wzniesiony w pierwszej połowie XVI w., prawdopodobnie przez Tomasza Sobockiego (+1548), kanclerza Królestwa Polskiego za Zygmunta I lub przez innego przedstawiciela tej rodziny. Budynek ten, określane w źródłach jako „wieża z cegły i wapna murowana” a w XVIII w. jako „skarbiec murowany”, został w XIX stuleciu przebudowany z zastosowaniem stylistyki neogotyckiej a następnie rozbudowany w latach dwudziestych XX w. Dwór w Sobocie nie figuruje w zestawieniu T. S. Jaroszewskiego.

Podobny przykład to dwór w Siemkowicach na granicy ziem sieradzkiej i wieluńskiej¹⁰. Siemkowice, centrum starej włości czeskich Wrszowców (a następnie polskich Okszców) należały w średniowieczu do rodziny Siemkowskich. W XIV w. (?) zbudowali oni drewnianą siedzibę w łąkach, typu „gródka stożkowatego”, która następnie została opuszczona na rzecz murowanej siedziby — „kamieńca” wzniesionej w połowie XV w. na skraju wysoczyzny. W trzeciej ćwierci XVI w. „kamieniec” został przebudowany do formy dworu murowanego, o czterech pomieszczeniach na kondygnacji. Dwór przebudowano w końcu XVII w. dodając narożny alkierz. Kolejna przebudowa przeprowadzona została w połowie XIX w. Alkierz nadbudowano wtedy do formy wieży, którą zwieńczono krenelazem, trzonowi budynku nadano cechy neogotyckie, jakie w przekonaniu właścicieli winien mieć dwór o średniowiecznej metryce. Neogotycką kreację dworu w Siemkowicach zatarła jego kolejna przebudowa, przeprowadzona w latach pięćdziesiątych z inicjatywy Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków na województwo łódzkie.

Trzeci przykład to Skórkowice (województwo piotrkowskie), gdzie istnieje dwór o cechach neogotyckich, ulokowany na kopcu otoczonym fosą. Choć w do-

⁸ *Katalog Zabytków Sztuki w Polsce* (dalej: KZS), t. II: *Województwo łódzkie*, red. J. Z. Łoziński (tekst), Warszawa 1954, s. 170.

⁹ L. Kajzer, *Studia nad świeckim budownictwem obronnym województwa łęczyckiego w XIII—XVII wieku*, „Folia Archaeologica”, t. 1, Łódź 1980, s. 281—287, tamże starsza literatura; por. także T. Jakimowicz, *Dwór murowany w Polsce w wieku XVI. Wieża — kamienica — kasztel*, Warszawa—Poznań 1979, s. 198—199 i uwagi L. Kajzera, *O wieży, kamienicy i kasztelu w Polsce w XVI wieku*, „Kw. HKM”, R. XXVIII, 1980, nr 2, s. 231—246.

¹⁰ L. Kajzer, M. Głosek, *Renesansowy dwór obronny w Siemkowicach pow. Pajęczno. przyczynek do poznania przemian wiejskiej siedziby obronnej*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki”, t. XXI, 1976, zesz. 2, s. 153—167; por. T. Jakimowicz, *Dwór murowany...*, s. 197—198.

tychczasowej literaturze brak wzmianek o starszym założeniu obronno-mieszkalnym, odnotowuje ona jednak w Skórkowicach obecność siedemnasto- i osiemnastowiecznych piwnic romantycznego dworku-zameczku¹¹. Analiza zespołu archiwaliów rodziny Saryusz Skórkowskich doprowadziła do odnalezienia opisu z 1728 r., którego fragment warto chyba zacytować: „[...] W tymże podwórzu KAMIENICA [podkr. L.K.] murowana nadpustoszała, do której wchodząc sień murowana nadpustoszała sklepiona, z której pokój sklepiony, piec zrujnowany, okien całkiem nie masz, posadzka kamienna. W tym pokoju drzwi dwoje na zawiasach żelaznych wielkich z hakami, skoblami i wrzeczadkami i zamkiem wielkim jednym dobrym. Z tego pokoju pokoik sklepiony, okna zrujnowane, posadzka kamienna. Z tego pokoju tranzet murowany. Z tego pokoiku skarbiec z sklepieniem murowany. Do tego skarbcu drzwi żelazne dobre, przy drzwiach dwa wrzeczadze i skoble żelazne. W tym skarbcu połową z delów podłoga drewniana, szafek w murze trzy. Pod tą kamienicą sklepów trzy z zamknięciem. Taż kamienica snopkami nie cała poszyta, zła. Z tej kamienicy wchodząc officyny drewniane do których wchodząc ganek [...]”¹². Cytowany opis nie pozostawia wątpliwości interpretacyjnych. Skoro kamienica-dwór już na początku XVIII w. znajdowała się w tak kiepskim stanie, powstać ona mogła w końcu XVI lub w pierwszej połowie XVII w. na kopcu otoczonym fosą (nie można wykluczyć, że kopiec kryje w sobie relikty starszej siedziby). W XIX w. została ona przebudowana i nadano jej cechy neogotyckie. Nie prowadziłem tu dokładniejszych badań, wydaje się jednak, że fundatorem dworu był któryś z przedstawicieli rodziny Skórkowskich ze Skórkowic i Wielkiej Woli, może wymieniani w 1577 r. Wacław i Jakub (?). Warto przypomnieć, że kościół w Skórkowicach powstał w drugiej ćwierci XVII w.¹³

Nieco inną sytuację stwierdzono w Łanietach (województwo płockie). *Katalog Zabytków Sztuki* odnotowuje tam obecność neogotyckiego dworu wzniesionego w połowie XIX w. (mającego elewacje boczne zdobione pilastrami i ostrołukowymi płycinami) i murowanego zameczku zbudowanego w pierwszej połowie XIX w., ozdobionego zasłaniającą dach attyką i czworoboczną wieżą zwieńczoną krenelażem¹⁴. Już pobieżna obserwacja zameczku w Łanietach, mającego pewne cechy neogotyckie, przeczy datowaniu przyjętemu w *Katalogu*. Zameczek, to stary szesnasto—siedemnastowieczny dwór murowany, o czym przekonuje obecność w jednej ze ścian blisko sześciometrowego odcinka zmurowanego z cegły (o grubości ponad 8,0 cm) w wątku polskim¹⁵. Mamy tu więc znowu przykład romantycznej-neogotyckiej przebudowy budynku dworskiego z XVI—XVII w.

Kolejnymi omówionymi przez T. S. Jaroszewskiego rezydencjami są: Przeclaw Koniecpolskich-Reyów rozwijający się od dworu z drugiej połowy XVI w. do neogotyckiej siedziby pałacowej, Dzików (obecnie Tarnobrzeg) Tarnowskich a także kilka innych, w tym i pominięty przez niego Rzemień¹⁶.

Obiekty omówione przez T. S. Jaroszewskiego, kilka podanych tu uzupełnień a także duża liczba budynków, o których nie wspominałem, pozwalają na określenie relacji między dworami z XVI—XVII w. (z reguły lokowanymi na kopcach ziemnych otoczonych fosami) a kostiumem neogotyckim.

¹¹ KZS, t. III: *woj. kieleckie*, zes. 8: *pow. Opoczno*, Warszawa 1958, s. 33.

¹² Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Kielcach, Archiwum Skórkowskich z Wielkiej Woli, nr 3: „Inwentarz bonorum Skórkowice... 1728”.

¹³ *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego...*, t. X, Warszawa 1889, s. 700; por. *Zabytki architektury i budownictwa w Polsce*, zes. 5: *woj. kieleckie*, Warszawa 1973, s. 54.

¹⁴ KZS, t. II, s. 32.

¹⁵ Trzon zameczku w Łanietach ma wymiary około 17,0 × 10,0 m, dobudowana na planie kwadratu wieża około 6 m, a cegła w wątku polskim średnio xyz — 26,0—25,0 × 13,0—12,3 × 9,0—8,4. „Fuga” jest płaska, malowana na czerwono. Badania L. Kajzera, wiosna 1979 r.

¹⁶ Literaturę zebrała T. Jakimowicz, *Dwór murowany...*, s. 196—197.

Wyjść tu trzeba od przypomnienia dość oczywistego faktu przewagi drewna w polskim budownictwie dworskim od średniowiecza aż do XIX—XX w. Zdecydowana dominacja drewna uległa jednak pewnemu zachwianiu w XVI w. na skutek upowszechnienia się dworskich siedzib murowanych. Budynek te, dawniej nazywane (za S. Komornickim) „renesansowymi dworami małopolskimi”, wycisnęły silne piętno na krajobrazie budowlanym wsi polskiej. Choć badania nad tymi realizacjami nie wyszły jeszcze z etapu początkowego, a próby określeń ilościowych dalekie są od zakończenia, już teraz przyjąć można, że na terenie Rzeczypospolitej w XVI i na początku XVII w. powstało kilkaset dworów murowanych, zarówno wywodzących się od średniowiecznej idei *palais-donjon*, jak i „polskich”, powstałych w wyniku twórczej adaptacji nowożytnych koncepcji budynku mieszkalnego. Przemiany architektoniczne w pierwszej połowie XVII w., polegające na ostatecznym wyparciu średniowiecznych tradycji budowlanych, zbiegły się z procesem rustykalizacji wsi i ofensywą kulturowego wzorca sarmatyzmu. Przemiany te legły u podstaw wyparcia z krajobrazu wsi polskiej dworów murowanych, odpowiadających mentalności i potrzebom ludzi renesansu, lecz całkowicie obcych Sarmatom. Dlatego też od połowy XVII w. aż do schyłku wieku XVIII dwór drewniany odzyskał swój zdecydowany prymat. Druga fala budynków murowanych to liczne realizacje utrzymane lub nawiązujące do form późnego baroku a następnie klasycyzmu. Ten ostatni styl zrosł się szczególnie mocno w świadomości społecznej z „dworami polskimi” a budowie dworkowe nawiązujące do stylistyki klasycystycznej licznie powstawały w ciągu całego XIX w. W wieku tym stały się one na wsi polskiej z nową falą realizacji nawiązujących do zwyciężającego wtedy romantyzmu — ze stylem neogotyckim. Obok nowo wznoszonych pałaców i dworów klasycystycznych istniały jednak do końca XVIII i początku XIX w. stare lamusy, skarbcie, lodownie itp., czyli dawne szesnasto- i siedemnastowieczne dwory murowane, zepchnięte przez triumfujący sarmatyzm do roli pomocniczych budynków gospodarczych.

Nakładająca się na ten obraz oczywista atrakcyjność neogotyku spowodowała powstanie wielu nowych budowli rezydencjonalnych utrzymanych w tym stylu. Liczne były także przypadki przebudowy starych klasycystycznych pałaców i dworów, na które nakładano nowy, modny, neogotycki kostium. Tam, gdzie przebudowa głównej rezydencji była z różnych przyczyn niemożliwa (czy niepotrzebna), uwagę zwracały budynki starych dworów-lamusów, tak jak w Brodach Józefa Ignacego Kraszewskiego czy w Radziejowicach. W wyniku podejmowanych prac często obok pałacu, czy innego budynku pełniącego funkcję zasadniczej rezydencji, powstawały „romantyczne zameczki”, niekiedy lokowane na starych kopcach, będących jedynym świadectwem i pozostałością urządzeń obronnych. Równie często stary dwór, pełniący nieprzerwanie swe funkcje mieszkalne, był przebudowywany i okrywany płaszczem neogotyku, nawiązującym do szacownej jego przeszłości. Przytoczone tu przykłady budynków neogotyckich, nie uwzględnionych w katalogu T. S. Jaroszewskiego, ilustrują te zjawiska wystarczająco. Dlatego też obecność rezydencji neogotyckiej, szczególnie w centrum włości ziemskiej o starej metryce, musi być dla badacza terenowego ważną przesłanką, skłaniającą do poszukiwania relikwów starej siedziby murowanej z XVI czy początków XVII w. Jeśli do tego w okolicy znajdują się pozostałości podworskiego kopca, relikwity fos itp., sytuacja terenowa narzuca wprost konieczność takich poszukiwań.

Na marginesie pracy T. S. Jaroszewskiego poruszyłem tylko jeden wąski aspekt problemu. Katalog T. S. Jaroszewskiego nie obejmuje chyba połowy realizacji rezydencjonalnych w Polsce XIX w. Zebrane dane dotyczą tylko siedzib neogotyckich, na uboczu pozostawiono bardzo wiele ciekawych realizacji neo-

gotyckich spichlerzy i innych budynków gospodarczych. Są one liczne nie tylko na ziemiach północnych i zachodnich, spotykamy je również w Wielkopolsce oraz innych rejonach kraju. Inne interesujące a całkowicie jeszcze nie zbadane neogotyckie realizacje budowlane, to architektura bram, wjazdów, furt czy „romantycznych” obwodów murowanych z basztami i wieżyczkami, by wspomnieć tylko mury dookoła zespołu pałacowego Małachowskich w Końskich. Neogotyck był prądem architektonicznym, który w Polsce sięgnął od dworskiego czworaka do pałacu arystokraty i kościoła katedralnego. Już to starczyłoby zapewne, aby badania nad nim kontynuować.

Leszek Kajzer
(Łódź)